(Nro. 47.)

ROZMAITOŚCI

We Wtorek Nro. 24. 27. Lutego 1821.

ROZBIOR
dzieła o zakładaniu folwarków przez Loudona.

(*Dokończenie.*)

Rozdział ostatni mówi o folwarkach znayduiących się w Parkach na rachunek właściciela gospodarowanych, i o przyozdobionych dzierżawach. Te, utrzymuie autor, powinny być wzorowemi tak dla doskonalszey uprawy, i znacznieyszey trwałey korzyści ze wszystkich odnóg gospodarstwa, iak dla dogodnieyszego urządzenia dróg, płotów, budynków, ogrodów; z zachowaniem tey zasady, iż tu nie tylko co iest potrzebnem i pożytecznem, lecz i to, co iest wygodnem, pięknem mieysce mieć powinno. Za przykład takiego folwarku daie autor maiętność Scone, należącą dawniey do królów Szkockich, a teraz do Hrabiego Mansfield, urządzoną według danego przez autora planu, rozległą, bogatą w żyzne grunta, obfite pastwiska, obszerne lasy, okolice i widoki malarskie. Czynności w texcie opisane, są obiaśnione 38 kopersztychami.

Księgarz Berlinski Reimer maiąc zamiar wydać to dzieło w ięzyku Niemieckim, zakupił kosztowne oryginalne blachy, sztychowane w Londynie, o czem dowiedziawszy się tłómacz Polski, chcąc uzyskać dla naszego wydania tychże samych blach Angielskich, przedsięwziął to dzieło razem i na Polski i na Niemiecki ięzyk przetłómaczyć, a tak obadwa tłómaczenia przez Berlinskiego wydawcę drukowane zostały, i tato iedynie okoliczność sprawiła, iż za 4 1/2 dukata: dzieło się to sprzedaie, gdyż nierównieby więcey kosztowało, gdyby ryciny te osobno w równey dobroci wydawać przyszło.

Pożytek tey książki u nas, oprócz że do małey liczby ozdobnych należy, iest, że się nią każdy czytelnik, dla wielu iey szczegółów i rysunków, długo będzie mógł się zabawić. Każdy zaś gospodarz znaydzie w niey iasne dowodzenia niektórych ważnych zasad gospodarstwa, lub posiłkuiących mu wiadomości, prowadzące do przekonania o nich, a następnie do wykorzenienia przeciwnych im opiniy. Między innemi, co do zasad ogólnych, opisane w tem dziele czynności wskazuią wyraźnie, że oszczędność sama dochowuie tylko, ale nie zarabia, że dla istotnego zarobku starać się trzeba o zysk nie tak znaczny i prętki, iak pewny i długotrwały. Że, aby w gospodarstwie wieyskiem takie zyski otrzymać, trzeba na to łożyć czas, pracę i kapitał; że, aby tych na stratę nie wystawiać, należy w przód ścisły robić obrachunek przyczyn i skutków, to iest, dokładnie zważyć i ocenić swoie sposoby, naturę, położenie, rozległość gruntów, zdolność ludzi mogących być użytemi, swe własne siły i możności, potrzeby, stosunki okolicy, cenę płodów, łatwość kommunikacyi i t. p. że gdy wypadek tokawego obrachunku zysk oczywisty okaże, wtedy należy ułożyć plan ogólny całego działania.

Niemniey przyiemnie wystawione, a mniey może znaiome u nas, są niektóre szczegółow tyczące się prawidła, np. względem osuszenia pól, zalewów, układania porządku kolei w zamienney siebie, karczowania, wypadków rachunkowych kontroluiących przedsięwzięcia gospodarskie i wiele innych.

Chociaż tedy to dzieło bynaymniey elementarzem nie iest, i takim, ktorego przepisów ściśleby się mógł trzymać gospodarz Polski; może mu wszelako istotnie być użytecznem, zachęcić go do prowadzenia u siebie podobnego rodzaiu gospodarstwa, iakie Anglicy wiodą w ich kraiu, którego istota zdaie się zależeć na tem, że wszystko, co w sferę iego wchodzi, śledząc, oceniaiąc, ważąc, ściśle szuka razem zysku, wygody i okazałości, gdzie tylko z pewnością osięgnąć się daią. To ciągłe dochodzenie prawdziwey wartości i stosunków rzeczy, tak zwyczayne Anglikom w ich zatrudnieniach, podeymowanych wreście dla zysku, iest może iedną z istotnieyszych przyczyn szczególnieyszego i upowszechnionego wykształcenia niektórych władz umysłowych, iakie w tym narodzie nie bez zazdrości postrzegamy.

Słowem, będzie mógł nasz czytelnik o-

świecić się tu względem ducha gospodarstwa Angielskiego i dążości ogółu i wykonania części, byleby chciał nie przenosić ale tylko stosować obce do swego. Widoczna iest w tym zamiarze zasługa tłómacza i usilność, aby to zastosowanie ułatwić; w przedmowie zaraz wystawia obszernie użyteczność ninieyszego dzieła w naszym kraiu, a następnie powody swe do przedsięwzięcia iego tłomaczenia; nie opuszcza żadnego ważnieyszego artykułu textu, nie dodaiąc swych uwag, czyli u nas wykonanym być może, i iakiby miał skutek; opisuie szczegółowo co tylko u nas mniey może być zwyczaynego; postrzeżenia iego są albo na zdaniu naysławnieyszych w gospodarstwie rolniczem pisarzy, albo na własnem doświadczeniu oparte. Gdzie mowa iest o ulepszonych budynkach lub machinach, iakie tłómacz u siebie wystawił, nie zaniedbuie donieść sprawdzenia ich użyteczności, szczególniey uczące i ciekawe są noty względem osuszania pól (na k. 9), zalewania sztucznego łąk (na k. 32 i następnych) i rachunkowości. Między innemi w celu osiągnienia dokładnego przeyrzenia, służącego do ścisłego rozpoznania stanu swych czynności, radzi tłumacz (idąc za zdaniem Thaera i swem własnem doświadczeniem) właścicielom i dzierżawcom utrzymywanie ścisłey rachunkowości, tu opisaney, odkrywaiącey na pierwszy rzut oka korzyści lub straty ponoszone w każdey gałęzi gospodarstwa (na k. 57 — 45). Na ostatek godzi się wspomnieć o korzyści tych, co to dzieło iedynie w historycznym względzie czytać będą, i dowiaduiąc się, iak Anglicy myślą i rzeczywiście działaią w czynności, którą za nayważnieyszą uznaią, będą mogli poznać ciekawy ten naród łacniey i skuteczniey niż z wielu Tomów podróży lub postrzeżeń ogólnych. Lubo handel głównieyszą iest przyczyną potęgi i bogactwa W. Brytanii, gospodarstwo wieyskie pierwsze przecie trzyma mieysce między zatrudnieniami mieszkańców, i uznano tam iuż powszechnie, iż iest czynnością, którą Rząd przed innemi opiekować się, bogaty obywatel pielęgnować i wykonywać, a posiadaiący talenta coraz więcey doskonalić powinien. Pierwszy obowiązek tego, co do publiczności w czemkolwiek bądź przemówić sobie pozwala, każe wspomnieć smutną tę a nawet bolesną okoliczność, iż wysłowienie tego tak użytecznego i ozdobnego dzieła nadto iest zaniedbane. Odrachowawszy liczne błędy drukarskie, które są często błędami konstrukcyi, iako skutek drukowania dzieła za granicą; policzywszy niemczyzny (*germanismus*) których się tłómaczący razem na dwa ięzyki, naglony przy tem może, iak się zwykle zdarza, dla nadchodzącego iarmarku od wydawcy, prawie ustrzedz nie mógł, zostaia ieszcze niepoprawności, z których zdać sprawy nie można; zostaie do wynurzenia życzenie, abyśmy i w tym względzie nie odchodzili od tych wysoko polerownych narodów, których tłómaczemy produkcye, a u których uchybienia i niedostatki w mowie oyczystey między głównieysze się liczą.

Korzyść z milczenia.

Sprawiedliwie milczenie iest uważane za naylepszy sposób dla tego, kto sam sobie dość ufać nie może. Rzymianie wezwali Atenczyków, by im udzielili praw, które im Solon przepisał; główna rada Aten zgromadziła się na radę w tym przedmiocie, i uchwalono by wysłać do Rzymu iednego z mędrców Grecyi, któryby osądził, czyli Rzymianie zasługiwali przez swoią mądrość dostania tych praw; dostał oraz zlecenie, iż ieżeli nie uzna ich bydź takimi, prawa do Aten odwiezione bydź maią. Te przedsięwzięcie nie mogło bydź tak tayne, aby o nim Senat Rzymski nie wiedział, w wielkim tedy był kłopocie zwłaszcza, że w tey chwili Rzym był ogołocony z filozofów mądrych i zręcznych, którzy by się z Grekami zmierzyć mogli. Cała więc rzecz była na tem, by znaleść iaki wybieg do wywikłania Senatu. Uchwalono za naylepszy, by postawić waryiata na przeciw mędrca Greckiego, by ieżeli los zdarzy, że Rzym zyska, odniosł razem tryiumf tym większy, że waryiat Rzymianin, pokonał mądrego Greka, a gdyby się przeciwnie stało, nie byłoby żadną chlubą dla Aten, że zwyciężyli wariata. Poseł Atenski, przybywszy do Rzymu, zaprowadzony został do Kapitolu, gdzie w gmachu bogato przyozdobionym posadzono w krześle waryiata, ubranego w Senatorskie suknie, i któremu mówić zakazano. Atenczyk był uprzedzony o mądrości Senatora, lecz oraz, że był mało mówiącym, dla tego przybliżywszy się do niego, i nic nie mówiąc podniosł ieden palec u swey ręki. Waryiat myśląc, że mu groził wyięciem oka, pokazał mu 3 palce, chcąc dać przez to poznać, iż ieżeli Greczyn groził mu wyięciem oka, on wyiąłby mu obydwa a trzeciem palcem udławił by go. Filozof, któren podnięsieniem palca chciał dać poznać, że iedna iest Istność wszystkim rządząca, mniemał że podniesienie przez waryiata trzech palców znaczyło, iż przeszłość, teraznieyszość, i przyszłość

su Bogu wiadome, i osądził że ten człowiek był bardzo mądry. Otworzył potem dłoń, i okazuiąc ią waryiatowi chciał wyrazić, że nic się przed Bogiem nie ukryie; ten zaś myśląc że mu groźi uderżeniem w twarz, okazał mu pięści zawarte, na znak, że ieżeli dostanie w twarż, na wzaiem oddą mu pięścia. Greczyn zaś uprzedzony o rozumie iego, myślał, że mu daie do poznania iż Bóg świat cały w swym trzyma ręku, a sądząc przez to o mądrości Rzymian oddał im prawa Atenów.

Ant... Kre...

Smieszna Zemsta.

Eduard Young znany z swych dzieł w Swiecie literackim, grał wybornie na flotrowersie. Jednego dnia przeprawiaiąc się z kilka damami przez Tamizę do Faxhal zaczął grać; lecz widząc pędzący statek pełny młodych officerów, przestał i flotrowers schował. Jeden z owych officerów wskakuie na statek i spyta dla iakiey przyczyny przerwał granie? Dla tey samey rzecze Young co zacząłem. Chcę ią zaraz wiedzieć? — Jest to moia wola. — Więc dobrze, wyimiey flotrawers i gray albo cię natychmiast w Tamizę wrzucę. Young widząc, że ta kłótnia Damy przytomne trwogi nabawiała, uległ okolicznościom, i grał w ciągu całey przeprawy. Przybywszy do Taxhalu nie spuszczał przeciwnika z oczu, a napadłszy go samego w altanie wieczorem rzekł Mości Panie! nie ohcąc naszey kompaniy w zamieszanie wprawiać, uległem twemu grubiaństwu. Zebym cię zaś przekonał, że męstwo nie koniecznie tylko pod czerwoną suknią mieści się, proszę, abyś iutro o godzinie 10tey znaydował się w Hydeparku, tam żądać będę od WPana satysfakcyi; sekundantów nie potrzeba, słuszna, aby nikt obcy w kłotnią pomiędzy nami nie mieszał się, nasze szpady położą iey koniec. Oficer przyiął wezwanie, stawił się na umowionym mieyscu, gdzie go Young czekał. Stanąwszy z szpadą, zdziwił się widząc Younga mierzącego doń z pistoletu. — Jak to! krzyknie przestraszony Oficer, WPan mnie cheesz zabić? — Nie, odpowiada Young z flegmą; ale proszę albo WPan schoway szpadę, i tancuy menueta, którego ci grać będę, albo w tym momencie przeprawię Cię na tamten swiat. Oficer opierał się temu dziwactwu, lecz zimna krew przeciwnika przemogła. Po skończeniu tańca rzekł mu Young: WPan wczoray przymusiłeś mnie grać a ia zaś przymusiłem go tańcować, więc skwitowaliśmy się. Jeżeli iednak nie iesteś z tego kontent, masz inną drogę uczynienia sobie zadosyć. Zamiast odpowiedzi oficer uscisnął go, uniewinnił się, i prosił o przyiaźń na zawsze, i w rzeczy samey, przyiaźń którą się złączyli, dopiero smiercią Younga przerwana została. (*Encyclopedie comique.*)

Ant.. Kre...

Wiadomości Warszawskie.*)

(*Z dnia 30 Stycznia*). Czynią iuż znaczne przygotowania do naprawy mostu.

Po między fabrykantami osiadłemi od nieiakiego czasu w Warszawie, zasługuie ze wszech miar na wspomnienie P. Bonnier mieszkaiący przy ulicy Bielańskiey w pałacu Kossowskich. Robi ón różne naczynia z blachy nader ozdobne, ma taki dostatek lamp astraluych wszelkiego rodzaiu, tudzież maszyn wazonów, lichtarzów i t. p. iż możnaby się obeyść bez sprowadzenia z zagranicy podobnych artykułów. Magazyn P. Bonnier i z tąd godzien zastanowienia, iż lubo składa się z rzeczy eleganckich, lubo iest własnością cudzoziemca a osobliwie Francuza, lubo należy do nowości, a przecież ozdobna tablica wywieszona nad nim, napisaną iest po Polsku.

Jedną z ulic pięknych a szczególnie dla szerokości i wzniosłego położenia nayzdrowszych w Warszawie, iest zapewne Leśno. Ulica ta ozdabia się coraz bardziey nowemi domami, lub odnawianiem dawnych, między innemi celuie kształtną i regularną architekturą, dom należący do Kościoła wyznania Reformowanego.

Pewny tuteyszy kupiec przez długi czas na loteryią liczbową stawiał Numer pierwszy extrakto determinuiąc go iż wyydzie nayprzód. Za każdym ciągnieniem pomnażał stawkę; w przedostatnim ciągnieniu numer pierwszy wyszedł nayprzód. i znaczną wygrał summę.

Po między wielą nowemi muzykami sztychowanemi lub litografowanami teraz w stolicy, znawcy szczególnie chwalą nader przyiemny taniec Polski do słuchania, który iest przyłączynym do pierwszego numeru Tygodnika muzycznego.

Zeszłego tygodnia na tuteyszym teatrze Francuzkim grano sztukę Pociąg sympatyczny którey, rzecz odbywa się w Polszcze. Osobliwą było u nas rzeczą widzieć na obcey scenie P. Żartowskiego, i iego służącą Kaię. Sztuka ta iest napisana w Warszawie. Kilka dowcipnych śpiewek ziednały iey oklaski, całego iednak dzieła utzymać nie zdołały.

*) Z kuryera Warszawskiego.

Dla ochrony sukien, przy eleganckich kosztach i kabryoletach podszywaią teraz zwykle skórzane fartuchy pluszą, a nawet axamitem.

Gdy iuż we wszystkich dobrze urządzonych mieszkaniach znayduią się bronzowe zegary, i zaczęto mniey ich kupować, przeto fabryki bronzów dostarczaią innych wytwornych przedmiotów. Naprzykład, widzieć można Chinczyka w ogromnym kapeluszu na którego brzegach, dany zawieraią pierścionki; albo też Amorka piastuiącego poduszeczkę służącą do wtykania szpilek, albo Ielenia na którego rozłażystych rogach wieszaią się przepaski, zapinki, i tym podobnie: to wszystko służy do ozdoby gotowalni.

S. Saint Cyr Kupiec Warszawski, maiący swóy skład przy ulicy Senatorskiey pod Nr. 451. założył drugi skład w Krzemieńcu, mieście tyle ważnem dla oświecenia Narodowego. W którym to składzie, oprócz przedmiotów wspólnych z handlem iego w Warszawie, trzymać będzie wszelkie płody fabryk rządowych i prywatnych Królestwa Polskiego, iako to: Cienkie sukna, dywany, które iuż niczem nie różnią się od naylepszych, marmury i rzeczy kruszcowe z kopalni i warsztatów kraiowych, roboty jubilerskie, bronzy odlewane w Warszawie, kołdry wełniane i bawełniane, szkła różne, rysunki i papiery muzyczne z Litografiów kraiowych, kapelusze męzkie i damskie kastorowe i słomiane, mydła przezroczyste, obowie damskie, roboty siodlarskie, lampy i bursztyny i wiele innych temu podobnych przedmiotów. Przyimować oraz będzie wszelkie komissa iakiegokolwiek bądź rodzaiu z Krzemieńca do Warszawy, Paryża i nawzaiem; skład iego w Krzemieńcu będzie miał także assortyment wszelkich win francuzkich, oraz likwory, araki musztardy, octy, oliwy, wody kolońskie, papier w przednich gatunkach i inne towary.

MODY WARSZAWSKIE:

Damy u kapeluszów używaią wiele fryzowaney pluszy. Naynowszy ubior na szyie nazywaią trutru, iest to rodzay chustki szeroką a nayczęściey iasnego koloru pluszą iedwabną obszytey, a zrobioney z pewnego rodzaiu materyi samemi dziurkami czyli okienkami przezroczystemi napełnioney. Podług żurnałów Paryzkich ostatnią pocztą nadeszłych złoto ma należeć do garnirowania troczków i kapeluszów czarnych axamitnych.

Moda pięknych angielskich ekwipażów od nieiakiego czasu nastała w Warszawie. Wszystko stosowne być powinno, poiazd, konie i szory, które znowu iak dawniey suto mosiędzem są ozdobione. Stangret czyli woźnica mieć koniecznie powinien płaszcz iasno piaskowy o pięciu kołnierzach, kapelusz okrągły, buty ze sztylpami, rękawiczki, i siedzić na koźle bokiem do koni, oraz powozić z pewną gracyią.

Do Zwierciadła moiey Dziewczyny.

Jakżeś zwierciadło ty iesteś szczęśliwe,
Widzisz twą Panię, gdy wstaie z pościeli,
Patrzysz codziennie na powaby tkliwe,
Z tobą ona skrytość dzieli.

Ja długo czekam, nim na iedną chwilę,
Los mi iey wdzięki oglądać pozwoli,
Ty ią w dniu każdym widzisz razy tyle,
O iak zazdroszczę twey doli!

Pewnie iey zwinna zdumiewa cię postać,
Którą czcicielów swoich oczy pasie,
O iakbym chętnie zwierciadłem chciał zostać,
By zawsze widzieć Johasię! S. Ja...i.

Teatr we Lwowie.

Wystawiano 19. Lutego po trzeci raz Glińskiego. Jak zawsze tak i tym razem wyszczególniali się P. Nowakowski i P. Bensa swoią dokładną i rozważną grą, która powszechnie zaymowała. P. Starzewski w piękny roli Andrzeia, brata Cara zasługuie na istotne pochwały; iego piękney grze towarzyszyła stosowna deklamacyia, a iego poważne postępowanie odpowiadało temu szlachetnemu charakterowi.

Licznie zgromadzona publiczność przyięła i tym razem z oklaskami ten płód narodowy, który chociaż niektóre uchybienia w sobie zawiera, iednakże zawsze pozostanie wzorową i pierwszego rzędu sztuką.

Nastąpiła komedyia w 1 akcie z Niemieckiego Kotzebuego: Oniemiał z miłości. Pewien młody tak dalece był przeięty miłością, iż na rozkaz swoiego ulubionego przedmiotu zachowuie przez nieiaki czas milczenie, a tem doświadczeniem dowiodłszy prawdziwość swoich uczuć zasługuie na wzaiemność. Zwyczaynie sztuka na prędce napisana, która się iednakże niektoremi trafnemi myślami zaleca. Szczególnie wyszydzono niedokonczonych lekarzy, którzy z lekkowierności pacyientów korzystaią.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.